

Dziadek - bohater kuchni

Data publikacji: 28.10.2011 13:30

Był tytułowym bohaterem powieści E.T.A.Hoffmanna, na której podstawie powstał balet z muzyką Piotra Czajkowskiego. Do dzisiaj - dziadek do orzechów - bywa bohaterem w niejednej kuchni.

Dlaczego właśnie „dziadek”? Niektórzy twierdzą, że po prostu z dziadka twardy chłop, a taki jest potrzebny do łupania orzechów.

Wiele wskazuje na to, że nazwa wzięła się od Wilhelma Füchtnera, który w latach 70 XIX wieku rozpoczął produkcję dziadków do orzechów na większą skalę. Wówczas wyglądały one jak żołnierze lub królowie z imponującymi szczękami, którymi rozłupywały skorupki orzechów. Znana w Niemczech legenda opowiada o rolniku, który był bogaty, ale bardzo samotny. Jego serce było twarde niczym orzechy, które hodował. A ponieważ był bardzo zajęty i nie miał czasu ich łupać, oferował nagrodę temu, kto znajdzie sposób na orzechowe skorupki. Zgłosił się pewnego dnia konstruktor lalek z marionetką. Miała ona na tyle duże i silne szczęki, którymi złamała skorupki orzechów i złamała twarde serce rolnika. Ten z wdzięczności, na Boże Narodzenie hojnie obdarował prezentami wszystkich mieszkańców wsi.

- Dzisiejsze dziadki do orzechów przybierają najróżniejsze kształty, a na świecie istnieje ponad 200 zarejestrowanych patentów na łupanie orzechów. Kilka pomysłów prezentujemy w Informacji Turystycznej Zamku Cieszyn. Prezentujemy tu niewielką wystawę starych, tradycyjnych dziadków i młynków do orzechów oraz współczesne projekty, które powstały dla znanych światowych marek - informuje Beata Mońka z Zamku Cieszyn.

Jedno jest pewne – stary czy nowy – dziadek do orzechów przyda się podczas przygotowań do świąt i nie tylko. Tym bardziej, że orzechy są źródłem witaminy E, selenu, tiaminy (witamina B1), niacyny (witamina PP), błonnika, łatwo przyswajalnego białka i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Pomagają zapobiegać chorobom serca, regulują poziom cukru we krwi, pobudzają pracę mózgu i łagodzą stany depresyjne. Niestety ich wadą jest wysoka kaloryczność. Ale jeżeli sami łupimy skorupki, mamy szansę się zmęczyć zanim zjemy za dużo.

Wystawa będzie prezentowana do końca roku.